

LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO - KAMIŃSKIEJ

wrzesień/październik 348/2024



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Redaktor prowadzący

Ks. mgr lic. Robert Bałuka
Referent Duszpasterstwa Osób Chorych
i Niepełnosprawnych
Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
e-mail: baluka.robert@gmail.com

Redakcja i korekta

Ks. dr Andrzej Zaniewski
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
e-mail: wdkm@kuria.pl

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak
tel. 503 600 523

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

e-mail: kontakt@apostolatchorych.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony
www.apostolatchorych.pl
oraz konta na portalu Facebook

SŁOWO OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele!

W najnowszym wydaniu biuletynu religijnego na wrzesień/ październik przedstawiamy wiele inspirujących tematów, modlitw i refleksji, które mają na celu dodać otuchy i nadziei w trudnych chwilach. Mamy nadzieję, że te treści przyniosą Wam ukojenie i wsparcie w codziennej walce z chorobą oraz będą dla Was źródłem nieustającej siły i wiary. Znajdziecie również wiele praktycznych porad dotyczących opieki nad chorymi oraz sposobów radzenia sobie z trudnościami. Zachęcamy do działania w duszpasterstwie dla chorych oraz do znalezienia wsparcia w modlitwie i spotkaniach z innymi osobami, które stoją przed podobnymi wyzwaniami.

Rozpoczął się nowy rok szkolny, z tej okazji życzymy wszystkim przedszkolakom i uczniom wielu sukcesów w nauce i kształtowaniu swojej osobowości, a nauczycielom i pracownikom placówek oświatowych cierpliwości, wytrwałości i satysfakcji z wykonywanej pracy. A tym wszystkim, którzy skończyli edukację w szkole, na uczelni korzystajmy z lekcji, które prowadzi Jezus – Nauczyciel i Wychowawca. Wczytujmy się codziennie w Jego przesłania pełne miłości i niespotykanej mądrości. Jego nauki niech będą inspiracją w osiągnięciu prawdziwej mądrości.

Z błogosławieństwem Bożym+

Redakcja

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA



Dar wiary

Tygodnik Niedziela. Dodatek szczecińsko-kamieński 25/2024, str. IV

Jego apostołska misja i jej owoce trwają po dzień dzisiejszy, a dzisiaj zadajemy sobie pytanie, co każdy z nas uczynił z darem chrztu? – zapytał we wstępie do Eucharystii bp Zbigniew Zieliński.

Cała nasza archidiecezja głęboko przeżywa Jubileusz 900-lecia Misji Ewangelizacyjnej św. Ottona z Bambergu – Apostoła Pomorza. W miejscach uświęconych przez pobyt patrona archidiecezji, a szczególnie przez fakt dokonania chrztu mieszkańców naszej ziemi, odbywają się uroczystości dziękczynne za przyniesiony nam dar wiary.

Przypomnijmy kontekst historyczny misji św. Ottona i to, czego dokonał w Pyrzycach. Na pierwszą wyprawę Otton wyruszył w maju 1124 r. i dotarł do Gniezna, gdzie został przyjęty przez

księcia Bolesława Krzywoustego. Efektem tego spotkania było ustalenie terytorialnego zasięgu misji. Z Gniezna, w czerwcu 1124 r. orszak Ottona przybył do Santoka, gdzie przekroczył Noteć, inaugurując w ten sposób szlak misyjny na Pomorzu. Przez kolejne trzy dni Otton wędrował przez Puszcę Gorzowsko-Barlinecką, po drodze chrzcząc pierwszych mieszkańców tych terenów, być może także w Brzesku k. Pyrzyc. W ten sposób św. Otton przybył do ówczesnego znaczącego grodu, czyli Pyrzyc, w którym zatrzymał się od 4 do 20 czerwca. Ludność plemienia Pyrzyczan zamieszkiwała te tereny już w VIII-IX wieku, a niedługo później istniał tu już warowny gród, który z czasem znacznie zyskał na znaczeniu. To właśnie na podgrodzie pyrzyckiej warowni w 1124 r. dotarł Otton z Bambergu, ze swoją pierwszą misją chrystianizacyjną na Pomorzu. Obecne miasto powstało w XIII wieku, kiedy to Barnim I nadał osadzie prawa miejskie, wyznaczył główne założenia i pozwolił na liczne przywileje militarne i handlowe.



Resko Maryją silne!

Tygodnik Niedziela. Dodatek szczecińsko-kamieński 29/2024, str. III

Obraz Matki Bożej Reskiej cieszy się czcią wiernych od chwili przeniesienia go do świątyni w 1945 r. W lipcu świętowano drugą rocznicę koronacji wizerunku Maryi.

Nasza archidiecezja z ogromną pieczołowitością dba o odbudowanie maryjnej duchowości na tej ziemi dotkniętej przez ponad 400 lat obecnością religii bez kultu Matki Bożej. Służą temu kolejne sanktuaria, które w minionych kilkunastu latach na trwałe już wpisują się w budowanie maryjności zachodniopomorskiej ziemi. Najmłodszym koronowanym wizerunkiem Maryi jest Obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w Resku, a 2 lipca przeżywano tam 2. rocznicę tego ważnego wydarzenia.

Sanktuarium Maryjne zostało utworzone 25 marca 1993 r. na mocy dekretu metropolity szczecińsko-kamieńskiego abp. Mariana Przykuckiego. W XIV-wiecznym kościele znajduje się obraz nieznanego XVIII-wiecznego twórcy przedstawiający Matkę Bożą Niepokalaną Dziewicę. Obraz Matki Bożej Reskiej cieszy się czcią wiernych od chwili przeniesienia go do świątyni w 1945 r. Przybył z pobliskiego klasztoru w Święciechowie, gdzie otaczany był kultem przez siostry Konwentu św. Karola Boromeusza, które w czasie przejścia linii frontu przez te ziemie, poniosły męczeńską śmierć. To tam rozpoczęło się królowanie Maryi w Łaskami Słynącym Obrazie Matki Bożej Niepokalanie Poczętej – Matki Bożej Jagodnej.

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH



Warsztaty dla zdrowia i dobrego ducha

Czasem w życiu każdego człowieka pojawiają się trudności zdrowotne, które sprawiają, że codzienne funkcjonowanie staje się utrudnione. Dla osób chorych i niepełnosprawnych ważne jest zachowanie zdrowia i dobrej kondycji na co dzień. Dlatego w ramach troski o ten dar Boży nasza wspólnota zorganizowała warsztaty poświęcone zdrowiu duszy i ciała.

Warsztaty odbyły się w sobotnie przedpołudnie 8 czerwca br. w siedzibie Caritas przy ul. Wieniawskiego w Szczecinie. Poprzedzone zostało adoracją Najświętszego Sakramentu i Mszą Świętą w sąsiednim kościele pw. Świętego Krzyża.

W ramach spotkań aktywnie uczestniczyliśmy w zajęciach z zakresu dietytyki, które poprowadziła p. Alicja Wiszniowska. Pani dietytyk dzieliła się cennymi wskazówkami dotyczącymi zdrowego odżywiania, co było szczególnie ważne dla na-szej grupy,

mającej często problemy z prawidłową dietą. Jej rady były proste do wprowadzenia w życie codzienne i zmotywowały nas do dbania o swoje zdrowie poprzez odpowiednie odżywianie.

Kolejnym równie ważnym czasem były zajęcia z p. Aleksandrą Burbą – specjalistką rehabilitacji ruchowej. Rehabilitantka zaprezentowała nam różne formy terapii oraz ćwiczeń, które mogą pomóc w poprawie naszej kondycji fizycznej i sprawności ruchowej. Jej profesjonalne podejście oraz cierpliwość sprawiły, że każdy z nas poczuł się zmotywowany do działania.

Doradcy sprzętu rehabilitacyjnego zaprezentowali nam nowoczesne urządzenia i akcesoria, które mogą ułatwić nam codzienne funkcjonowanie oraz poprawić jakość naszego życia. Ich wiedza i doświadczenie były bezcenne, a możliwość testowania sprzętu na miejscu pozwoliła nam dokładnie ocenić, które rozwiązania będą dla nas najbardziej odpowiednie.

Całe spotkanie było nie tylko bardzo edukacyjne, ale także bardzo budujące emocjonalnie. Czułam, że jestem w otoczeniu ludzi, którzy naprawdę chcą nam pomóc i dbają o nasze dobro. Mam nadzieję, że podobne wydarzenia będą organizowane regularnie, ponieważ mają ogromne znaczenie dla osób w naszej sytuacji.

Elżbieta



Bezcenny dar – Msza Święta w domu chorego

Ksiądz Robert Bałuka, Duszpasterz Chorych i Niepełnosprawnych Archidiecezji Szczecińsko-kamińskiej, przyjechał specjalnie do chorego Dawida zamieszkującego w Chociwlu, by odprawić Mszę św. za niego i jego najbliższą rodzinę. To niezwykle gest duchowej opieki i miłości, którą kapłan ofiarowuje osobom chorym i ich rodzinom.

Msza św. w domu ciężko chorego Dawida była nadzwyczajnym doświadczeniem dla jego najbliższej rodziny. Pomimo trudności związanych z chorobą ich kochanego syna, wszyscy byli pełni pokoju modląc się przy ołtarzu domowym. Dawid leżał w łóżku. Jego

bliscy - rodzice, babcia zebrali się przy nim, by wspólnie uczestniczyć w Eucharystii. Przyjęcie Chrystusa w swoim domu sprawiło im wiele radości i pocieszenia. Dawid mimo swojej słabości i stanu śpiączki mózgowej leżał, tak wyglądało, jakby się uśmiechał.

Po zakończeniu Mszy wszyscy pozostali jeszcze chwilę w ciszy, składając Bogu dziękczynienie za dar wspólnej Eucharystii i jej owoce. Była to dla nich, jak również dla kapłana prawdziwa duchowa uczta.

UCZESTNICZĘ WE WSPÓLNOŚCI KOŚCIOŁA

Różaniec święty

Miłość do Matki Najświętszej wyrażamy w różnych formach i modlitwach. Do najbardziej rozpowszechnionych i lubianych należy zaliczyć Różaniec, Nowennę do Matki Nieustającej Pomocy, nabożeństwo majowe, śpiewając godzinki i odmawianie litanii ku Jej czci.

Różaniec jest bardzo miłą modlitwą dla Maryi. Matka Boża w Lourdes, w Fatimie, w Guadelupie, w Gietrzwałdzie i w wielu innych miejscach objawień prosiła dzieci: „odmawiajcie różaniec”. „Na różańcu możecie sobie tak wiele łask wyprosić”. Objawiając się wybranym osobom trzymała w ręku różaniec. Sobór Watykański uczy, że Różaniec jest jedną z najpiękniejszych modlitw. W różańcu rozważamy tajemnice życie Maryi i Jezusa oraz wypraszamy niezliczone łaski dla Kościoła, społeczeństwa, rodzin i dla poszczególnych osób. Dzięki rozważaniom tajemnic różańca ożywia się

modlitwa ustana, Ojcze nasz, Zdrowaś Mario, życie wewnętrzne wzbogaca się w treści nadprzyrodzone, które ubogacają naszą duszę oraz przyczynia się do wzrostu pobożności. Jest wiele czcicieli Maryi, którzy codziennie odmawiają 3 lub 4 części różańca można odmawiać we wszystkich sytuacjach życiowych. Chwalebną rzeczą jest odmawianie różańca wspólnie w rodzinie. Pan Jezus powiedział: „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich¹”. Starajmy się odmawiać różaniec jak najlepiej z pobożnością i miłością. Rozważając poszczególne tajemnice każdą dziesiątkę ofiarujemy, np. w intencji Kościoła, duchowieństwa, rodzin, ojczyzny, za osoby chore, o nawrócenie grzeszników, o pokój na świecie, za dusze w czyśćcu cierpiące. Modlitwę różańcową można odmawiać w każdym czasie - na spacerze, w samochodzie, na poczekalni przed wizytą u lekarza, itp. Nie martwmy się rozrządzeniami, gdy się zdarzają, bo lepiej jest odmawiać różaniec mimo rozrządzeń, aniżeli byśmy go nie odmawiali. Papież Jan XXIII powiedział, że najgorszym różańcem jest ten, którego się nie odmawia. Pokochajmy różaniec i odmawiajmy go a stanie się potężną bronią przeciw atakom szatańskim i wielką pomocą w osiągnięciu zbawienia.

Obserwując życie współczesne, dostrzegamy wiele niepokojących zjawisk i tendencji. Dotyczą one spraw podstawowych, takich jak małżeństwo, rodzina, dzieci i ich wychowanie, nietrwałość związków małżeńskich i ta bezduszość wobec cierpienia własnych dzieci. Czy jest na to jakieś lekarstwo? Lekarstwem jest zawsze łaska Boża, o którą trzeba prosić. Dlatego Matka Boża w czasie swoich objawień ciągle prosi: „odmawiajcie różaniec! On potrafi skutecznie leczyć chorą naturę człowieka grzesznego.

[1] Mt 18, 20

Różaniec odmawiali papież, i królowie zarządzający państwami, oni to wszystkie sprawy swego narodu powierzali Maryi. Przykładem jest zwycięstwo bitwy pod Lepanto. Flota przewodzona przez Króla Hiszpanii i Wenecji stanęła naprzeciw floty tureckiej, której siły przewyższały mocą i liczbą ich własne. Niepewność i strach ogarnęły serca żołnierzy, gdy zobaczyli, jak ogromne floty przeciwników zbliżają się do siebie i były gotowe do walki. W tym trudnym momencie, dowódca hiszpańskiej floty, postanowił poprosić swoich żołnierzy o modlitwę różańcową. Stał na dziobie swojego okrętu i wznosząc różaniec, rozpoczął modlitwę. Wkrótce dołączyli do niego inni marynarze, którzy modlili się z jeszcze większym zapałem i determinacją. Kiedy bitwa rozpoczęła się następnego dnia, siły hiszpańsko-weneckie prowadzone przez Don Juana de Austrię były niezwykle zdyscyplinowane i zjednoczone. Modlitwa różańcowa sprawiła, że żołnierze zyskali siłę i determinację do walki, wiedząc, że nie są sami, lecz mają wsparcie Niebios. Bitwa była krwawa i zacięta, ale dzięki modlitwie różańcowej i bohaterskiemu wysiłkowi hiszpańsko-weneckich marynarzy, flota turecka została pokonana. Zwycięstwo pod Lepanto zostało uznane za jedno z największych zwycięstw chrześcijańskich nad muzułmańskimi siłami w historii. Po bitwie, Don Juan de Austria publicznie podziękował marynarzom za ich wiarę i determinację, których nie udałoby się osiągnąć bez modlitwy różańcowej. Zwycięstwo pod Lepanto stało się symbolem siły modlitwy i wiary w obliczu trudności i przeciwności losu.

Żyjąc w tak niebezpiecznych czasach, prosimy Maryję o Jej wstawiennictwo i pomoc w codziennych zmaganiach i próbach.

[Z rękopisu katechez śp. ks. Tadeusza Baniowskiego]

ŚWIĘTA KOŚCIELNE

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Narodzenie Najświętszej Maryi Panny - dzień upamiętnia narodziny Maryi - Matki Jezusa Chrystusa, obchodzone 8 września. Dzień, który przypomina nam o ważnej roli, jaką odgrywała Maryja w historii zbawienia. Według tradycji chrześcijańskiej Maria urodziła się z cudownego poczęcia, jako czysta i nieskazitelna dziewica. Jej narodziny były wypełnieniem obietnicy od Boga, który wybrał ją do bycia matką Jezusa, Zbawiciela ludzkości. Narodzenie Maryi jest okazją do refleksji nad Jej życiem, pokorą, posłuszeństwem i miłością do Boga. Jest ona wzorem dla wszystkich chrześcijan, którzy starają się naśladować Ją w swoim życiu. Jej przykład pokazuje, jak ważne jest oddanie się woli Bożej i służba innym ludziom. W tym wyjątkowym dniu wierni modlą się do Najświętszej Maryi Panny, prosząc o Jej wstawiennictwo i opiekę.

Niech to święto będzie dla nas inspiracją do stawania się lepszymi ludźmi i oddawania chwały Bogu swoim życiem oraz do służenia innym w duchu miłości i miłosierdzia.

Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi

Święto Najświętszego Imienia Maryi Kościół obchodzi 12 września. Maryja jest jedną z najważniejszych postaci w chrześcijaństwie. Jej imię jest czczone i uznawane za święte ze względu na jej wyjątkową rolę w historii zbawienia. Maryja była matką Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, i odegrała kluczową rolę w Jego narodzeniu oraz misji zbawienia świata. Jej posłuszeństwo Bogu i bezgraniczna miłość do Boga są wzorem do naśladowania dla wszystkich chrześcijan. Obchodzenie wspomnienie Najświętszego Imienia

Maryi ma na celu wyrażenia naszej wdzięczności za Jej nieustające wstawiennictwo i opiekę. Maryja jest Matką Kościoła - Matką wszystkich ludzi. Święto Najświętszego Imienia Maryi pozwala nam wzbudzić refleksję nad Jej życiem pełnym zaufania Bogu. Ona pełniła Jego wolę. Ten dzień przypomina nam o przywilejach, jakie Maryja otrzymała od Boga, a także o wszystkich łaskach, które otrzymujemy za Jej wstawiennictwem.

Imię Maryi wypowiadamy wiele razy w codziennym różańcu. W tym świętym imieniu szukamy otuchy oraz wyrażamy nasze uwielbienie.

Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi ma związek z historycznym zwycięstwem chrześcijańskich sił w bitwie pod Wiedniem w 1683 roku. Decydującym momentem bitwy było przybycie wojsk polsko-austriackich pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego, które przyczyniły się do obrony oblężonej stolicy austriackiej. Po zwycięskiej bitwie, Jan III Sobieski przypisał sukces swej wierze katolickiej oraz opiece Matki Bożej. Dlatego podjął decyzję, by wprowadzone wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi było hołdem dla Matki Bożej za Jej pomoc w obronie chrześcijańskiej Europy. Po odsieczy wiedeńskiej papież Innocenty XI ustanowił liturgiczne wspomnienie Imienia Maryi, aby podkreślić Jej ważną rolę w życiu Kościoła.

To święto przypomina nam o wielkim znaczeniu imienia Maryi i jej roli w naszym życiu duchowym. Maryja jest dla nas wzorem pokory, miłości i oddania Bogu. Wspomnienia Najświętszego Imienia Maryi niech zachęcą nas do modlitwy różańcowej, aby prosić Ją o opiekę nad nami, nad rodziną, ojczyzną i światem. Pamiętamy i celebруем ten dzień Imienin Maryi z radością i zaufaniem wobec Najświętszej Maryi - Matki Bożej.

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

Sługa Boży, Jan Paweł II w swojej encyklice *Dives in Misericordia* pisze, że „Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem”².

Czym jest krzyż dla nas wierzących, dla nas którzy chodzimy do kościoła? Krzyż jest głębokim symbolem chrześcijaństwa. Jest to symbol męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który zbawia ludzkość z grzechu i otwiera drogę do zbawienia wiecznego. Krzyż jest symbolem nadziei, miłości, ofiary i pojednania. Przypomina o miłości Boga względem każdego człowieka: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”³. Krzyż jest też miejscem śmierci naszych grzechów, wziął je ze sobą na krzyż i za ludzkie grzechy oddał życie. Krzyż jest znakiem wiary, siły, wybaczenia i odkupienia. Św. Jan pisze: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne”. W tym fragmencie zawarta jest też odpowiedź na pytanie: czym dla ludzi jest krzyż?

Popatrzmy na rozpostarte szeroko ramiona Jezusa – On zaprasza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”⁴. On chce nas przygarnąć: „Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”⁵. Krzyż Zbawiciela – pisze Paweł – jest jego krzyżem: „Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany

[2] DM 8

[3] J 15,13

[4] Mt 11,28

[5] J 12,32

dla mnie, a ja dla świata⁶”.

W tym szczególnym dniu 14 września w Święto Podwyższenia Krzyża uczcijmy krzyż przez modlitwę i adorację Zbawiciela rozpiętego na krzyżu. Zjednoczmy się z Nim w Komunii świętej. Niech ta adoracja przyczyni się do przyjęcia krzyża Chrystusowego, byśmy umieli krzyż Chrystusa szanować i przyjmować to, co trudne i ciężkie. Dziękujmy za krzyż - znak Bożej miłości. Przepraszajmy za tych, którzy tego znaku nie doceniają albam gardzą. Przepraszajmy również za tych wszystkich, dla których krzyż jest zgorszeniem.

Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej

Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej przypomina nam o tragicznych wydarzeniach związanych z ukrzyżowaniem Jezusa, które były największym cierpieniem, jakie doświadczyła Maryja. Jej stałość i wierność wobec syna w chwilach największego cierpienia są wzruszające.

Liturgiczna modlitwa na dzień Matki Bożej Bolesnej (15 września) wyraża prośbę, żeby Kościół mógł wraz z Matką Cierpiącą uczestniczyć w męce Chrystusa i w ten sposób zasłużyć sobie na udział w Jego zmartwychwstaniu: „Boże, Ty sprawiłeś, że obok Twojego Syna wywyższonego na krzyżu stała współcierpiąca Matka, daj, aby Twój Kościół uczestniczył razem z Maryją w męce Chrystusa i zasłużył na udział w Jego zmartwychwstaniu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Rozważając Ewangelię według J 19, 25-27 (Maryja i umiłowany

[6] Ga 6,14

uczeń pod krzyżem) oraz Łk 2, 33-35 (proroctwo Symeona o Jezusie jako znaku sprzeciwu oraz o mieczu, mającym przeszyć duszę Maryi) zwracamy uwagę na ogrom bólu i cierpienia, jakie znosiła Maryja. Stała bolejąca pod krzyżem Jezusa Chrystusa. Uświadamiamy sobie Jej cierpienia - jak nikt inny - była zjednoczona z Chrystusem, również w Jego męce, cierpieniu i śmierci.

Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej jest również okazją do refleksji nad naszymi własnymi cierpieniami i trudnościami. Maryja uczy nas, że nawet w najcięższych momentach warto zachować wiarę, nadzieję i miłość. Jej postawa pokazuje, że nawet w obliczu największego cierpienia można znaleźć siłę do przezwyciężenia trudności i dążenia do lepszego jutra.

Jej stałość i wierność wobec syna w chwilach największego cierpienia są wzruszające i inspirujące dla wielu osób wierzących. Maryja jest wzorem do naśladowania, a jej postawa może być dla nas inspiracją do lepszego życia i większej wiary. Jeśli więc nam nasze krzyże trudno udźwignąć i brzemień ich dolega to „uciekajmy się” do Maryi. 15 września obchodzimy wspomnienie Matki Bożej Bolesnej, która jest jedną z najważniejszych postaci w religii katolickiej. Matka Bolesna jest symbolem miłości, cierpienia i ofiary, która została przedstawiona jako matka trzymająca w ramionach ciało swojego umierającego syna, Jezusa Chrystusa. Jej postać jest doskonałym przykładem oddania, poświęcenia i siły w przezwyciężaniu trudności.

Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej jest również okazją do refleksji nad naszymi własnymi cierpieniami i trudnościami. Maryja uczy nas, że nawet w najcięższych momentach warto zachować

wiarę, nadzieję i miłość. Jej postawa pokazuje, że nawet w obliczu największego cierpienia można znaleźć siłę do przewyciężenia trudności i dążenia do lepszego jutra.

Elżbieta

Matko Bolesna pomóż nam i wszystkim ludziom udręczonym odkrywać w cierpieniu głęboki sens. Spraw, aby wielkie nasze cierpienia zalewające świat, nie zostały zaprzepaszczone w buncie i rozpacz, lecz były uświęcone i ofiarowane Ojcu w zjednoczeniu z Chrystusem. Uproś, aby cierpienia chrześcijan stały się wynagrodzeniem Bogu za grzechy świata i przyczyniały się do jego zbawienia. Królowo Męczenników, wybłagaj nam moc i odwagę, abyśmy zawsze umieli powtarzać za Jezusem „Ojcie mój, jeżeli nie może ominąć Mnie ten kielich, niech się stanie wola Twoja”. Amen.

Litania do Matki Bożej Bolesnej

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
Ojcie z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami
Synu, Odkupicielu świata, Boże zmiłuj się nad nami
Duchu Święty, Boże zmiłuj się nad nami
Święta Trójco, Jedyny Boże zmiłuj się nad nami
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad pannami, módl się za nami.
Matko, męki krzyżowe Twego Syna cierpiąca, módl się za nami.
Matko Bolesna, módl się za nami.
Matko płacząca, módl się za nami.

Matko żałosna, módl się za nami.

Matko opuszczona, módl się za nami.

Matko stroskana, módl się za nami.

Matko, mieczem przeszyta, módl się za nami.

Matko w smutku pogrążona, módl się za nami.

Matko trwogą przerażona, módl się za nami.

Matko sercem do krzyża przybita, módl się za nami.

Matko najsmutniejsza, módl się za nami.

Krynico łez obfitych, módl się za nami.

Opoko stałości, módl się za nami.

Nadziejo opuszczonych, módl się za nami.

Tarczo uciśnionych, módl się za nami.

Wspomożenie wiernych, módl się za nami.

Lekarko chorych, módl się za nami.

Umocnienie słabych, módl się za nami.

Ucieczko umierających, módl się za nami.

Korono Męczenników, módl się za nami.

Światło Wyznawców, módl się za nami.

Perło panińska, módl się za nami.

Radości Świętych Pańskich, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się: Boże, Ty sprawiłeś, że obok Twojego Syna, wywyż-

szonego na krzyżu, stała współcierpiąca Matka, daj, aby Twój Kościół uczestniczył razem z Maryją w męce Chrystusa i zasłużył na udział w Jego zmartwychwstaniu. Który z Tobą żyje i króluje, w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

1.09.2024

XXII Niedziela Zwykła

Mk 7,1-8.14-15.21-23

Są miejsca, które nie napawają radością. Najchętniej, gdyby to tylko było możliwe, omijałybyśmy je z daleka. Sąsiedztwo śmietnisk jest jednym z takich miejsc: zapach, resztki papierosów i krzące wrony. To charakterystyczne elementy takiego krajobrazu. Przez grzech taki śmietnisko może stać się w człowieku. Jezus wiedział, jak wielkie nieczystości były w sercach ludzi, którzy odchodzili z drogi przykazań Bożych a starali się o zachowanie tradycji. Wtedy brak rytualnych obmyć traktowano jako bardzo poważne wykroczenie. Chrystus wskazał gdzie tkwi problem. Zwracając uwagę na zło, jakie jest we wnętrzu człowieka, powiedział, co czyni go nieczystym.

8.09.2024

XXIII Niedziela Zwykła

Mk 7,31-37

Do otwierania drzwi, bram, kas i wszystkiego, co zamknięte, służy klucz. Mając klucz mamy prawo. A mając prawo jesteśmy odpowiedzialni za to, co nam powierzono. To co znajduje się pod zamknięciem, posiada pewną wartość, jest czyjąś własnością. Nie powinno więc być narażone na zniszczenie czy kradzież. Jezus, spełniając prośbę tych, którzy ujęli się za głuchoniemym, nie nakłada na niego rąk, tak jak był o to proszony. Odprowadza

niepełnosprawnego na bok, z daleka od tłumu i czyni dwa znaki. Wkłada palce w jego uszy i śliną dotyka jego języka. Po tych gestach wypowiada kluczowe słowo: „Effatha”, czyli „Otwórz się”. I stało się tak, jak pragnę tego Chrystus.

15.09.2024

XXIV Niedziela Zwykła

Mk 8,27-35

Czego to ludzie nie wymyślą! Ile plotek, obmów i oszczerstw płynie z ust i czyni zamęt w umysłach. Co robią opinie na temat konkretnej osoby? Jedne potrafią wynosić pod niebiosa a inne hańbią i krzywdzą. W takim samym klimacie wyrastały opinie o Jezusie. Ludzie też przekazywali sobie, gdzie jest i co robi. Mówili o słowach, gestach, znakach, uzdrowieniach a temu wszystkiemu towarzyszyły emocje. Na pytanie: „Co mówią ludzie? Kim według nich Jestem? Jezus usłyszał propozycje: Jan Chrzciciel, Eliasz albo inny prorok. Gdy jednak pytanie dotyczyło osobistej opinii apostołów to tylko jeden – Piotr dał świadectwo: „Ty jesteś Chrystusem”.

22.09.2024

XXV Niedziela Zwykła

Mk 9,30-37

Największy według wzrostu to osoba rzucająca się w oczy. Najmniejszego, niestety, najmniej widać. Nie o takie jednak wielkości chodziło sprzedającym się ze sobą apostołom. Ten największy według nich to miała być osoba pierwsza, najważniejsza, z którą sam Jezus najbardziej się liczył. Niestety wstyd im było się przyznać do sprzeczki i milczeli. Chrystus dał im wtedy złotą radę: „Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ostatni ze wszystkich i sługą wszystkich”. Ilustracją do tego wniosku była osoba dziecka

wyróżnionego przez Jezusa. Ono – najmniejsze, postawione za wzór otwarcia na miłość Ojca. Dopiero wtedy uczniowie doświadczili światła i łaski.

29.09.2024

XXVI Niedziela Zwykła

Mk 9,38-43,45,47-48

Wiele osób jest poruszonych, gdy inni posługują się przekazem: „ktoś, coś, komuś”. Wtedy na dobrą sprawę niby wiadomo, o co chodzi, ale nie ma adresata, ani autora treści. Same fakty są czasem niewystarczające, aby w sposób odpowiedzialny odnieść się do zaistniałej sytuacji. Uczniowie też nie potrafili określić osoby, która w imię Jezusa wyrzucała złe duchy. Ponieważ ten człowiek nie chodził razem z nimi, zabronili mu tego czynić. Chrystus nie zaakceptował takiego stanowiska. Uznał bowiem, że ten, kto dobrze czyni w Jego imię, nie będzie źle o Nim mówił. Tym samym Jezus dał do zrozumienia, że wszelkie dobro jednoczy a tym, co niszczy jest grzech.

6.10.2024

XXVII Niedziela Zwykła

Mk 10,2-16

Jeśli ktoś posługuje się smartfonem, to wie o tym, że w pewnych miejscach słyszalność jest słaba albo wręcz zanika. Wtedy trzeba cofnąć się albo poszukać takiego miejsca, w którym kontakt jest możliwy. W pytaniu faryzeusza był poważniejszy problem, którego podstawą była zatwardziałość serca. W tym konkretnym przypadku chodziło o oddalenie żony przez napisanie listu rozwodowego. Jezus ostrzega wszystkich przed grzechem cudzołóstwa, ale i upomina się o godność i świętość małżeństwa. „Tego więc,

co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela'. O tych słowach wiele osób zapomina.

13.10.2024

XXVIII Niedziela Zwykła

Mk 10,17-30

Iluż to ludzi straciło bogactwo? Widzimy, że na świecie obok bogatych nie brakuje biedy, nędzy i ubóstwa. Okazuje się jednak, że ani bogactwo, ani bieda nie są w stanie nikogo zbawić. Pełen ideałów człowiek stanął przed Jezusem. Miał jedno szczególne pragnienie sformułowane w pytaniu: Co ma czynić aby osiągnąć wieczność? Jezus wylicza sześć z dziesięciu przykazań Dekalogu jako drogę do świętości. Gdy człowiek stwierdza, że to czyni, Chrystus wskazuje mu, co jest brakiem w jego życiu. Propozycja sprzedania wszystkiego, rozdania majątku ubogim i pójścia za Jezusem spotkała się ze smutkiem na twarzy. Zmarnował szansę. Bał się być bez tego, co ma.

20.10.2024

XXIX Niedziela Zwykła

Mk 10,35-45

Iluż to ludzi narzeka na brak wolności. W wielu zakątkach świata trwają walki. We współczesnym świecie nie brakuje również męczenników. Szacuje się że co 3 minuty ginie jeden chrześcijanin prześladowany za wiarę a więc 175 000 rocznie. Jezus wiedział doskonale, że władza według tego świata niesie ze sobą ucisk, a wielcy tego świata dają odczuć swoją władzę, a więc wyższość. Nie komentował tej prawdy dalej i nie wyjaśniał. Zastrzegł sobie jednak, że takie relacje wśród Jego uczniów nie mogą mieć miejsca. Dlaczego? Ci, którzy przyznają się do Chrystusa, mają służyć bliźnim,

tak jak On dał się świadectwo wiernego sługi Boga Ojca.

25.08.2024

XXX Niedziela Zwykła

Mk 10,46-52

Jest taka bolesna uwaga, którą niekiedy można usłyszeć. Pojawia się ona wówczas, gdy ktoś czegoś szuka i nie może znaleźć mimo różnego rodzaju wskazówek: „Jesteś ślepy”. Tym razem niewidomy z Ewangelii to postać znana. Moglibyśmy powiedzieć: „Bartymeusz z Jerycha”. Ponadto zastanawia nawet to, że jest podane imię jego ojca - Tymeusz. Można wnioskować, że była to osoba znana w tamtejszej społeczności. Gdy Bartymeusz prosi Jezusa o litość, inni go uciszają, a gdy Jezus mówi, aby go zawołali, pojawiają się głosy otuchy. Dopiero jednak samo spotkanie z Jezusem doprowadza do cudu. Bartymeusz przejrzał jego wiara to sprawiła.

INTENCJA MIESIĄCA

Wspierajmy się modlitwą, ofiarujmy Bogu swoje cierpienia. Przez Jego Miłosierdzie wyprasajmy potrzebne łaski dla Kościoła i dla samych siebie. Niech nieustannie na nasze drodze do nieba towarzyszą nam Patronki Apostolatu Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej – św. S. Faustyna Kowalska i św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1 października obchodzimy jej wspomnienie).

„Modlić się to nie znaczy wiele mówić, ale wiele kochać”

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus

WRZESIEŃ

Prośmy o błogosławieństwo na kolejny rok szkolny, który właśnie się rozpoczyna. Módlmy się, aby Bóg obdarzył mądrością, siłą i cierpliwością wobec wszystkich wyzwań, które czekają. Niech Boża łaska towarzyszy dzieciom, młodzieży w nauce, w relacjach z innymi oraz w rozwoju talentów i umiejętności.

Prośmy także o potrzebne łaski dla nauczycieli, wychowawców, katechetów i za wszystkich, którzy podejmują pracę w edukacji.

PAŹDZIERNIK

Módlmy się, aby za wstawiennictwem św. Łukasza, patrona służby zdrowia, wszyscy pracownicy medyczni byli obdarzeni siłą i wytrwałością w swojej służbie, a pacjenci otrzymywali nie tylko fachową pomoc, ale także wsparcie duchowe i pocieszenie w trudnych chwilach.

Jednoczmy się duchowo odmawiając akt:

„Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienia, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen”.

POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

BŁ. MARIANNA BIERNACKA

Marianna Biernacka z domu Czokało urodziła się w 1888 r. w Lipsku nad Biebrzą. W wieku 20 lat poślubiła Ludwika Biernackiego. Razem prowadzili dwudziestohektarowe gospodarstwo, z którego dochód był głównym źródłem ich utrzymania.

W rodzinie panowała zgoda i wzajemny szacunek. Ich mocna wiara podtrzymywała na duchu. Rodziła się ze wspólnie odmawianych modlitw, coniedzielnej Mszy św., śpiewanych Godzinek i obchodzonych z wielką pieczołowitością świątecznych zwyczajów. W maju przy kapliczce śpiewali Litanię Loretańską, w czerwcu czcili Najświętsze Serce Jezusa, a w październiku razem odmawiali różaniec. Ciężko pracowali przy zasiewie zbóż, sadzeniu ziemniaków i różnych warzyw. Posiadali duże gospodarstwo. Hodowali bydło i inne zwierzęta, przy których było dużo zajęć i krzątany. Byli przywiązani do ziemi i o nią się troszczyli, by wydawała płony. Małżonkowie dokładnie znali wymiar pracy na roli. Wiedzieli, co to pracowite sianokosy i upalne lata pośród mozolnej pracy przy żniwach. Cieszyli się plonami przy omłotach jesienią i zimową porą. W ich życiu Pan Bóg był na pierwszym miejscu. On nadał sens ich codziennej pracy i duchową siłę w czasie życiowych prób. Mieli sześcioro dzieci, z których czwórka zmarła w bardzo młodym wieku. Pozostała dwójka: córka Leokadia i syn Stanisław. Córka wyszła za mąż, opuściła rodzinny dom i zamieszkała z mężem w innej wiosce. Marianna była już wtedy wdową, została na gospodarstwie razem z synem, który ożenił się z Anną tuż przed II

wojną światową, 11 lipca 1939 r.

Po napadzie na Polskę przez hitlerowskie Niemcy 1 września 1939 r. czasy stały się pełne udręki. 17 września nastąpiła inwazja ze strony sowieckiej Rosji na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej. Pracowali i mieli nadzieję na nadejście lepszych dni. Wkrótce synowa Anna urodziła pierwsze dziecko, a dwa lata później miało przyjść na świat kolejne.

Na przełomie czerwca i lipca 1943 r. partyzanci zabili niemieckiego policjanta. W ramach odwetu na mieszkańcach wioski, w której mieszkała rodzina Biernackich, ogłoszono listę 50 osób, które miały ponieść śmierć. Na liście znaleźli się syn Marianny Biernackiej, Stanisław, oraz jego żona Anna spodziewająca się narodzin dziecka.

Gdy do domu Biernackich przyszedł Niemiec, by zabrać Stanisława i jego żonę na rozstrzelanie, teściowa w porywie serca i z wiarą w życie wieczne, postanowiła iść zamiast niej. Padła do nóg esesmana, błagając, by pozwolił na tę dramatyczną wymianę: Jak ona pójdzie, jest przecież w ostatnich tygodniach ciąży, ja pójdę za nią. Niemiec zgodził się i zabrał Mariannę z jej synem Stanisławem. Przez dwa tygodnie podtrzymywała na duchu syna, razem z nim zanosząc modlitwę do Boga, by nie ulec rozpacz. Wyrok wykonano 13 lipca 1943 r. w fortach niedaleko wsi Naumowicze pod Grodnem – Marianna zginęła z różańcem w ręku.

To Pan Bóg dał Mariannie nadprzyrodzoną siłę płynącą z modlitwy. Dobrze zrozumiała sens Jezusowej ofiary, by podjąć pełną heroizmu decyzję ocalenia synowej i jej mającego się narodzić dziecka. Całe życie żyła dla Boga i swojej rodziny. Jej codzienny trud nasycony był obecnością Pana i Jego błogosławieństwem. Swoją gotowością na śmierć uczyniła dar dla innych. Marianna

Biernacka poszła na śmierć w miejsce synowej, by ocalić dwa istnienia. Wierzyła, że i w życiu i w śmierci należy do Pana.

W dniu 13 czerwca 1999 r. w Warszawie Jan Paweł II ogłosił Mariannę Biernacką błogosławioną wraz z innymi 108 męczennikami II wojny światowej. Podczas homilii powiedział: Świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Słusznie zatem prosimy, abyśmy za ich przykładem wiernie podążali za Chrystusem.

Bł. Marianna swą postawą wobec synowej w stanie błogosławionym daje przykład ratowania życia ludzkiego. Ratując synową – ratowała dziecko rozwijające się pod jej sercem. Jest patronką tych, którzy opowiadają się za świętością życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Bł. teściowa, która poświęciła się dla nienarodzonego wnuka uczy, że trzeba dać szansę każdemu człowiekowi – także bezbronnemu dziecku.

Szczególny kult bł. Marianny jest kultywowany w kościele parafialnym Matki Bożej Anielskiej w Lipsku, czyli w miejscowości, z której pochodziła.

Elżbieta

SPOTKANIE ZE SZTUKĄ

Matka Boża Bolesna

Bóg umieszczając człowieka w raju dał mu wszystko czego potrzebował. Każdy skrawek tego miejsca był dziełem doskonałym, pełnym miłości, dobra i piękna. Pismo Święte mówi, że nawet



zwierzęta były posłuszne człowiekowi, cechowały się łagodnością i oddaniem. Decyzją Ewy i Adama, a raczej w jej konsekwencji utraciliśmy to. Pojawił się ból, cierpienie, niezgoda, zawiść, śmierć. To co w pierwszym momencie budzi w nas odrzucenie i chęć ucieczki.

Zdawać by się mogło, że nie ma już nadziei, że wszystko zostało stracone. Jednak Bóg w swojej nieskończonej miłości przygotował człowiekowi ratunek. Posłał Syna, oddał część Siebie by odkupił ludzi, odzyskał ich oraz przywrócił władzę nas śmiercią. Chrystus nie przyszedł w postaci Bożej, nie zstąpił z Nieba w geście objawienia. Przyszedł przez Kobietę, która wybrana i pełna łaski była gotowa pełnić wolę Najwyższego. Najświętsza Maryja Panna, „nowa” Ewa. Pokorna Służebnica Pana. Nasza Matka.

O życiu Maryi wiemy, że cechowała ją ogromna wrażliwość na sprawy Boże. Bóg przygotowywał ją do spotkania z Nim, a szanując

pełną wolność człowieka przez Anioła pytał ją, czy zgodzi się urodzić Świętego Świętych. Powiedziała „tak” i dzięki jej współpracy z łaską Jezus przyszedł jako Dziecię. Wychowywał się w rodzinie, przy boku małżonków zatopionych w codzienności, a jednocześnie przepelnionych modlitwą i wiarą. Jednak życie u boku Syna Bożego nie było naznaczone jedynie cudownymi przeżyciami i szczęściem. Maryja znając pisma, a jednocześnie rozważając to co wydarzało się w ich rodzinie przeczuwała, że zgoda na przyjście Mesjasza, to także zgoda na ból i cierpienie.

Tak też się stało. Towarzystwo Jezusowi w drodze krzyżowej, a potem Jego śmierci było dla Maryi ciosem, którego nie sposób sobie wyobrazić. Być może była to dla niej także lekcja wiary i wierności Bogu. Choć nie wszystko rozumiała, choć ból rozrywał jej matczyne serce, ona trwała i była posłuszna do końca. Dzięki temu posłuszeństwu wypełniła się obietnica, Jezus Zmartwychwstał i uwolnił nas od konsekwencji grzechu pierwszych rodziców. Jeśli tylko chcemy, otworzymy serce, przyjmujemy Chrystusa swoim życiem, Bóg, który jest Miłością na nowo zjednoczy nas ze sobą w raju.

Te wydarzenia cierpiącej Maryi w sztuce przedstawiane są w wizerunku Matki Bożej Bolesnej. Samo jej imię Miriam, tłumaczone jako ‘morze boleści’ było pewną zapowiedzią tego, jakie zadanie Bóg wyznaczył dla Niej. Pierwszym znakiem nadchodzącego cierpienia było spotkanie z Symeonem, który w świątyni zapowiedział, że duszę Maryi miecz przeniknie. Obrazy przedstawiające Matkę Bożą Bolesną mają w centralnym miejscu odsłonięte, gorejące serce, które przesywają sztylety. Jest ich jednak więcej, a konkretnie siedem. Symbolizują one siedem boleści, których Matka Boża doświadczyła w czasie ziemskiego życia z Jezusem. Wśród

nich były: wspomniane proroctwo Symeona, ucieczka z Egiptu, zagubienie dwunastoletniego Jezusa, droga krzyżowa, śmierć Jezusa, zdjęcie ciała z krzyża oraz złożenie go do grobu. Na kanwie tych wydarzeń powstały modlitwy i obrazy, które przybliżają nam to cierpienie i pomagają je przyjąć, dotknąć go i się z nim oswoić.

W Polsce dość znanym wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej jest obraz znajdujący się w Radomyślu nad Sanem. Maryja w tym wizerunku ma postać smutnej kobiety, która stoi z pochyloną głową i złożonymi do modlitwy dłońmi. Dłonie są duże i Maryja tym gestem zachęca nas do wytrwałej modlitwy, szczególnie, gdy doświadczamy cierpienia. Nie znamy autora, ani wieku powstania obrazu, kult natomiast rozpoczął się około XV wieku. Wiadomo też, że kapliczkę z tym wizerunkiem postawili pasterze i niemal od początku słynęła ona tym, że na modlących się i szukających u Niej ratunku spływało wiele łask. Szaty Maryi są wewnątrz czerwone, symbolizujące męczeństwo Chrystusa i jej współcierpienie, a na zewnątrz niebieskie, przypominające Bożą opiekę i jej niebiańskie posłannictwo.

Miecz wycelowany prosto w serce przypomina o bólu, którego Matka Boża doświadczyła. Jednocześnie na obrazie widnieje złota korona, która wynosi Maryję do godności Królowej. Koronę poświęcił papież św. Jan Paweł II w 1991 roku.

Cudowny wizerunek z Radomyśla był pośrednikiem w uratowaniu przez Maryję miejscowej ludności przed krwawą rzezią w czasie II wojny światowej. Ci którzy udali się na ratunek pod cudowny obraz, zostali ocaleni. Podania mówią, że żołnierze niemieccy weszli do kościoła i widząc modlących się nie zabili ich, tylko kazali w ciszy opuścić świątynię. W sanktuarium, które

powstało na cześć Matki Bożej Bolesnej znajduje się „złota księga zjawienia”, w której spisywane są cuda i łaski wyproszone za jej wstawiennictwem.

Najświętsza Maryja Panna w cierpieniu, którego doświadczyła towarzyszyła nie tylko swojemu Synowi. Ta, którą Jezus pozostawił nam jako Matkę, pragnie towarzyszyć także nam. Wspierać na drodze bólu, przeszywającego nieraz cierpienia. Zarówno fizycznego jak i duchowego. Pragnie otoczyć nas opieką i miłością, ażeby ból, którego doświadczamy nie prowadził do naszego udręczenia. Pragnie by był on pośrednikiem do odnalezienia sensu w Bogu, który oddał za nas życie i uratował od śmierci wiecznej. Gdyż Bóg, który sam przyjął ludzkie cierpienie, stał się jednym z nas, by objawiła się Jego Chwała i ojcowska Miłość. On pragnie na nowo przygarnąć i odrodzić swoje dzieci.

Matko Boża Bolesna, która przyjęłaś ból i cierpienie – przyczyn się za nami!

Emilia Drabik

ŚWIADECTWA

Szczęście Boże! Pragnę podzielić się moim pozytywnym wrażeniem ze spotkania zorganizowanego przez Apostolat Chorych w Szczecinie. Już sam fakt, że zostały zaproszone takie znakomite specjalistki, jak fizjoterapeutka Pani Aleksandra Burba, dietetyk Pani Alicja Wiszniowska oraz właściciel sklepu medycznego Pan Krzysztof Dziakiewicz wraz z przedstawicielką Panią Katarzyną Gabrysiak.

W trakcie spotkania dowiedziałem się wielu cennych informacji na temat zdrowego stylu życia, jak również jaki sprzęt

rehabilitacyjny można nabyć z możliwością dofinansowania. Właściciel sklepu rehabilitacyjnego wraz z przedstawicielką przygotowali bardzo interesującą prezentację na ten temat, co okazało się przydatne.

Przed warsztatami odbyła się Adoracja, a następnie Msza św w kościele św Krzyża, który zrobił na mnie ogromne wrażenie ze względu na swoje piękne wnętrze w stylu amfiteatru. Była to bardzo inspirująca i duchowa część spotkania.

Całe spotkanie odbyło się w przyjemnej atmosferze, z dużym zaangażowaniem ze strony organizatorów i zaproszonych specjalistów. Byłem bardzo zadowolony i zainspirowany. Takie spotkanie warsztatowe było nie tylko dużą dawką wiedzy i informacji dla uczestników, ale również okazją do spotkania się, modlitwy i wsparcia w trudnych chwilach. Dzięki takim inicjatywom osoby chore i niepełnosprawne mogą poczuć się rozumiane i wspierane, co jest niezwykle ważne dla ich zdrowia psychicznego i samopoczucia.

W trakcie spotkania uczestnicy mieli również okazję do wymiany doświadczeń oraz poznania osób z podobnymi problemami. To wszystko z pewnością napełniało wszystkich obecnych pozytywną energią i motywacją do dalszej walki z chorobą oraz niepełnosprawnością.

Dziękuję Apostolatowi Chorych za to wspaniałe wydarzenie.

Życzę wszystkim dużo zdrowia i Łask Bożych. Z Panem Bogiem!

Zygmunt Kujawa

PORADNIK

Wsparcie kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”

Przepisy ustawy „Za życiem” wprowadziły poza wsparciem finansowym, również wsparcie całych rodzin, a w szczególności rodziców, którzy wychowują dzieci z niepełnosprawnością lub chorobą, która jest nieuleczalna i może stanowić zagrożenie dla zdrowia dziecka.

Kto może skorzystać z tych uprawnień?

• każda kobieta, w ciąży i jej rodzina (w zakresie informacji i poradnictwa na temat rozwiązań wspierających rodzinę),

• rodziny, w których przyjdzie albo przyszło na świat ciężko chore dziecko. Oznacza to:

- ciężkie i nieodwracalne upośledzenie, albo
- nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu

• kobiety, które otrzymały informację o tym, że ich dziecko może umrzeć w trakcie ciąży lub porodu,

• kobiety, których dziecko zmarło bezpośrednio po porodzie na skutek wad wrodzonych,

• kobiety, które po porodzie nie zabiorą do domu dziecka z powodu:

- poronienia,
- urodzenia dziecka martwego,
- urodzenia dziecka niezdolnego do życia,
- urodzenia dziecka obciążonego wadami wrodzonymi albo śmiertelnymi schorzeniami

Jak skorzystać z uprawnień?

Podstawą do skorzystania z uprawnień jest zaświadczenie, które potwierdza ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu dziecka. Zaświadczenie o chorobie, powstałej w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu,

możesz otrzymać od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, który:

- posiada specjalizację II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie: położnictwa i ginekologii, perinatologii, neonatologii, neurologii dziecięcej, kardiologii dziecięcej lub chirurgii dziecięcej.

Ponadto, zaświadczenie wydane przez:

- lekarza podstawowej opieki zdrowotnej,
- lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, który posiada specjalizację II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie: położnictwa i ginekologii, perinatologii, neonatologii, pediatrii, neurologii dziecięcej, kardiologii dziecięcej lub chirurgii dziecięcej.

uprawnia **dzieci do 18 r. ż.** do:

- skorzystania z wyrobów medycznych na zasadach określonych w przepisach ustawy o refundacji, do wysokości limitu finansowania ze środków publicznych określonego w tych przepisach, według wskazań medycznych bez uwzględnienia okresów użytkowania,

- korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

Pamiętaj też o tym, że **każda kobieta w ciąży** ma prawo do korzystania **poza kolejnością** ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Dokumentem potwierdzającym powyższe uprawnienia dla kobiet w ciąży jest:

- zaświadczenie od lekarza lub położnej potwierdzające ciążę pacjentki.

Każda kobieta w ciąży i jej rodzina może skorzystać z pomocy i wsparcia asystenta rodziny. Asystent nie tylko odpowie na wszystkie twoje pytania, ale też na podstawie pisemnego upoważnienia będzie mógł załatwiać w twoim imieniu sprawy w różnych instytucjach. Asystent pomoże Ci także rozwiązać problemy opiekuńczo-wychowawcze.

Asystent rodziny:

- udzieli informacji w zakresie dostępu do instrumentów polityki na rzecz rodziny,
- będzie mógł Ciebie reprezentować przed instytucjami i urzędami,
- udzieli wsparcia psychologicznego,
- udzieli pomocy w przewyżnianiu problemów wychowawczych udzieli pomocy prawnej,
- będzie Cię wspierał w realizacji codziennych obowiązków.

Gdzie możesz się zgłosić się po pomoc asystenta rodziny?

W tym celu należy wystąpić z wnioskiem do gminy. W przypadku zaistnienia okoliczności wskazanych w ustawie „Za życiem” nie jest stosowana procedura wymagająca m.in. przeprowadzenia przez pracownika socjalnego rodzinnego wywiadu środowiskowego.

Jeśli jesteś rodzicem dziecka niepełnosprawnego z orzeczoną niepełnosprawnością:

Zwróć się bezpośrednio do realizatorów wsparcia. Są to właściwe ze względu na twoje miejsce zamieszkania:

- centra pomocy rodzinie,
- instytucje wsparcia rodziny,
- ośrodki pomocy rodzinie,
- Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
- ośrodki pomocy społecznej.

Szczegółowe informacje na temat uprawnień przysługujących w ramach ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin, zamieszczone są na portalu internetowym <https://zazyciem.gov.pl/>.

Anna Podgórna
Główny Specjalista

KĄCIK POEZJI

„Do Maryi Przewodniczki po pielgrzymich szlakach”

Matko Boża z górskich kapliczek
W sanktuariach tak bardzo kochana
Każdego wędrowca, pielgrzymia
Modlitwami Swymi ochraniaj.

Bezpieczną ukaż im drogę
Niech dążą do celu wytrwale
Oddal od nich niemiłą przygodę
Gdy sił braknie, to pomóż iść dalej.

Naucz patrzeć Twoimi oczami
Dary Boże dostrzegać w przyrodzie
Cicho stąpać po ziemi nogami
Wszak człowiek tu tylko przechodzień
Hojną ręką Bóg nam podarował
Cały wszechświat, a wraz z nim Ciebie
W tej wędrowce zechciej nas ratować
I doprowadzić do jej kresu w niebie.

Basia Polińska

UŚMIECHNIJ SIĘ, A POCZUJESZ SIĘ LEPIEJ

O SZKOLE: Na historii pani zawołała Karola do odpowiedzi.

- W którym roku rozpoczęła się II wojna światowa?

- W 1939- odpowiedział Karol.

- Kto ją wywołał?

- Adolf Hitler.

- Ile ludzi zginęło?

- Naukowcy tego nie stwierdzili.

Na drugi dzień Bartek pyta Karola.

- O co pani ciebie wczoraj pytała?

- Zapamiętaj odpowiedzi:

Na pierwsze pytanie odpowiedz 1939, na drugie Adolf Hitler,
a na trzecie naukowcy tego nie stwierdzili.

Na następnej historii pani wyrwała Bartka do odpowiedzi.

- W którym roku się urodziłeś?

- W 1939-odpowiada pewny siebie Bartek

- Kto jest twoim ojcem?

- Adolf Hitler.

- Bartek czy ty masz mózg?! – pyta zdenerwowana pani.

- Naukowcy tego nie stwierdzili.

DAROWIZNA

POMAGA NAM ORGANIZOWAĆ PIELGRZYMKI,
SPOTKANIA I WARSZTATY DLA OSÓB STARSZYCH,
CHORYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH



DZIĘKUJEMY



Fundacja Szczecińska
Apostolat Chorych
ul. Królowej Korony Polskiej 28 E
70-485 Szczecin



27 1750 0012 0000 0000 3982 2385



